

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
PHILIPPE'A LÉGERA
przedstawiona w dniu 8 grudnia 2005 r.¹

1. Czy właściciel patentu europejskiego jest uprawniony na podstawie art. 6 pkt 1 Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych² do wytoczenia powództwa o naruszenie patentu przeciwko kilku spółkom mającym siedziby w różnych umawiających się państwach i należącym do tego samego koncernu, przed jeden sąd, tzn. sąd, na którego obszarze posiada siedzibę jedna ze wspomnianych spółek?

2. Takie jest zasadniczo pytanie przedstawione przez Hoge Raad der Nederlanden (Niderlandy) w ramach sporu pomiędzy dwoma osobami fizycznymi zamieszkałymi w Stanach Zjednoczonych i właścicielami patentu europejskiego dotyczącego sposobu przeprowadzania badań medycznych i odpowiedniego sprzętu a dziewięcioma spółkami koncernu farmaceutycznego Roche

mającymi siedziby w Niderlandach, innych państwach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych — sporu wynikłego z wprowadzenia do obrotu przez te spółki pewnych towarów naruszających prawa właścicieli wspomnianego patentu.

3. Przed kilkoma laty Trybunałowi zostało zadane podobne pytanie przez Court of Appeal (England & Wales) (Civil Division) (Zjednoczone Królestwo) wynikłe z jednoczesnych powództw (o zaprzestanie naruszania patentu, następnie o stwierdzenie braku naruszenia i o unieważnienie będącego przedmiotem sporu patentu), w których stronami przeciwnymi kolejno przed sądami niderlandzkimi i brytyjskimi była spółka prawa amerykańskiego, będąca właścicielem patentu europejskiego dotyczącego materiałów medycznych, i kilka spółek mających siedziby w Niderlandach, Zjednoczonym Królestwie i Stanach Zjednoczonych³. Trybunał nie rozstrzygnął jednak w końcu tej kwestii ze względu na wykreślenie sprawy w wyniku ugody zawartej między stronami sporu⁴.

1 — Język oryginału: francuski.

2 — Dz.U. 1972, L 299, str. 32. Konwencja zmieniona Konwencją z dnia 9 października 1978 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Dz.U. L 304, str. 1 i — tekst zmieniony — str. 77), Konwencją z dnia 25 października 1982 r. w sprawie przystąpienia Republiki Greckiej (Dz.U. L 388, str. 1), Konwencją z dnia 26 maja 1989 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Hiszpanii i Republiki Portugalskiej (Dz.U. L 285, str. 1) oraz Konwencją z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia Republiki Austrii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji (Dz.U. 1997, C 15, str. 1, zwana dalej „konwencją brukselską”). Skonsolidowana wersja wspomnianej konwencji zmienionej tymi czterema konwencjami o przystąpieniu została opublikowana w Dz.U. 1998, C 27, str. 1.

3 — Chodzi o sprawę C-186/00 Boston Scientific i in.

4 — Postanowienie z dnia 9 listopada 2000 r. o wykreśleniu sprawy.

4. Do Trybunału wystąpiono natomiast z pytaniem prejudycjalnym pochodzącym od sądu niemieckiego, które choć wyraźnie odmienne, nie jest bez związku z niniejszym postępowaniem⁵. O ile poprzednie pytanie prejudycjalne odnosi się do patentu krajowego, a nie europejskiego i nie dotyczy przesłanek stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej w braku wielości pozwanych, ale dotyczy jedynie zakresu zasady jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 16 pkt 4 tej konwencji w sprawach, których przedmiotem jest rejestracja lub ważność patentów, to niemniej jednak pytanie to może odgrywać rolę w badaniu niniejszego pytania prejudycjalnego. W ramach sporów dotyczących naruszenia patentu zdarza się częstokroć, że kwestionowana jest ważność patentu (przez pozwanego w powództwie o naruszenie patentu lub przez powoda w tzw. powództwie „o stwierdzenie braku naruszenia patentu”), tak że może okazać się przydatne powiązanie wspomnianego art. 16 pkt 4 z innymi przepisami konwencji brukselskiej o jurysdykcji, takimi jak ten zawarty w art. 6 pkt 1.

I — Ramy prawne

A — Konwencja brukselska

5. Z preambuły konwencji brukselskiej, przyjętej w 1968 r. na podstawie art. 220

⁵ — Chodzi o sprawę C-4/03 GAT, zawiśłą przez Trybunałem, w której w dniu 16 września 2004 r. została przedstawiona opinia rzecznika generalnego L.A. Geelhoeda.

traktatu EWG (po zmianie art. 220 traktatu WE, obecnie art. 293 WE) wynika, że ma ona na celu „wzmocnienie we Wspólnocie ochrony prawnej osób, które mają w niej miejsce zamieszkania” [tłumaczenie nieoficjalne, podobnie jak wszystkie cytaty z tej konwencji poniżej].

6. Konwencja brukselska jest konwencją „podwójną”, ponieważ zawiera ona nie tylko przepisy dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych, ale również przepisy o jurysdykcji bezpośredniej stosowane w umawiającym się państwie pochodzenia, czyli od momentu wydania orzeczenia podlegającego uznaniu i wykonaniu w innym umawiającym się państwie.

7. Odnosnie do przepisów o jurysdykcji bezpośredniej to opierają się one na zasadzie, o której mowa w art. 2 akapit pierwszy konwencji brukselskiej, wedle której „z zastrzeżeniem przepisów niniejszej konwencji osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa mogą być niezależnie od ich obywatelstwa pozywane przed sądy tego państwa”. Zatem gdy pozwany ma miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa, to wówczas sądy tego państwa są zasadniczo właściwe.

8. W uzupełnieniu art. 3 akapit pierwszy wspomnianej konwencji dodaje, że „osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium

umawiającego się państwa mogą być pozowane przed sądy innego umawiającego się państwa tylko zgodnie z przepisami rozdziałów od 2 do 6 [...] tytułu [III]"⁶. Istnieje wiele rodzajów tych przepisów.

9. Niektóre z tych przepisów mają charakter względny i umożliwiają powodowi wytoczenie powództwa przed sądem innego umawiającego się państwa niż państwo miejsca zamieszkania pozwanego.

10. Tak jest zwłaszcza w przypadku zasady jurysdykcji szczególnej wymienionej w art. 5 pkt 3 tej samej konwencji, który stanowi, że w przedmiocie odpowiedzialności za czyn niedozwolony lub czyn podobny do niedozwolonego można zostać pozwanym przez sąd „miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę”.

11. Tak samo jest zwłaszcza w przypadku zasady jurysdykcji szczególnej wymienionej w art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej, wedle której „osoba [mająca miejsce zamieszkania na terytorium jednego z umawiających się państw i która może być zatem pozwana zasadniczo przed sądy tego państwa, zgodnie z art. 2] może być również pozwana, jeżeli pozyna się łącznie kilka osób — przed sąd, w którego okręgu ma miejsce zamieszkania jeden z pozwanych”.

6 — Artykuł 4 akapit pierwszy konwencji brukselskiej stanowi natomiast: „Jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania na terytorium jednego z umawiających się państw, jurysdykcję sądów każdego umawiającego się państwa, z zastrzeżeniem art. 16, określa prawo tego państwa”.

12. Inne przepisy o jurysdykcji, ustanowione w konwencji brukselskiej, nakazują wytoczenie powództwa przed sądami umawiającego się państwa z wyłączeniem sądów wszelkich innych umawiających się państw. Wśród tych przepisów o jurysdykcjach zwanych „wyłącznymi” znajduje się zasada ujęta w art. 16 pkt 4 tej konwencji. Zgodnie ze wspomnianym artykułem „niezależnie od miejsca zamieszkania jurysdykcję wyłączną mają w sprawach, których przedmiotem jest rejestracja lub ważność patentów, znaków towarowych, wzorów użytkowych i modeli, jak również podobnych praw wymagających zgłoszenia lub zarejestrowania — sądy umawiającego się państwa, na którego terytorium wystąpiono ze zgłoszeniem lub o rejestrację albo nastąpiło zgłoszenie lub rejestracja, albo na podstawie umowy międzynarodowej uznaje się, że zgłoszenie lub rejestracja nastąpiły”.

13. W wyniku wejścia w życie Konwencji o udzielaniu europejskich patentów podpisanej w Monachium dnia 5 października 1973 r.⁷ do art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej został dodany drugi akapit, zgodnie z którym, „nie naruszając jurysdykcji Europejskiego Urzędu Patentowego, przewidzianej w konwencji [monachijskiej], sądy każdego umawiającego się państwa mają, bez względu na miejsce zamieszkania stron, wyłączną jurysdykcję w postępowaniu dotyczącym rejestracji lub ważności europejskiego patentu udzielonego dla tego państwa [...]”⁸.

7 — Ta konwencja (zwana dalej „konwencją monachijską”) zostanie przeanalizowana w dalszej części niniejszej opinii.

8 — Przepisy te zostały włączone do konwencji brukselskiej przez art. Vd protokołu załączonego do konwencji z dnia 9 października 1978 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

14. Z powodu bezwzględnie obowiązującego charakteru przepisów o jurysdykcji wyłącznej zawartych w art. 16 konwencji brukselskiej, art. 19 tej konwencji wymaga, aby „sąd umawiającego się państwa stwierdzi[ł] z urzędu brak swej jurysdykcji, jeżeli wystąpiono do niego o rozpoznanie sprawy, należącej na podstawie artykułu 16 do wyłącznej jurysdykcji sądu innego umawiającego się państwa”.

15. W uzupełnieniu całości ustanowionych konwencją brukselską przepisów o jurysdykcji konwencja ta przewiduje pewne mechanizmy proceduralne dotyczące ich wdrażania. Mechanizmy te, odnoszące się do zawisłości sporu i spraw pozostających ze sobą w związku, mają zapobiegać wydawaniu sprzecznych orzeczeń przez sądy różnych umawiających się państw.

16. Artykuł 21 konwencji brukselskiej, dotyczący zawisłości sporu, przewiduje w istocie, że jeżeli przed sądami różnych umawiających się państw zawisły spory o to samo rozszczenie między tymi samymi stronami, sąd, przed który wytoczono powództwo później, ma obowiązek zawiesić postępowanie do czasu stwierdzenia jurysdykcji sądu, przed który wytoczono powództwo najpierw i, jeśli ma to miejsce, stwierdzić następnie brak swej jurysdykcji na rzecz tego ostatniego.

17. Artykuł 22 akapity pierwszy i drugi przewiduje, odnośnie do spraw wiążących

się ze sobą, że jeżeli przed sądy różnych umawiających się państw zostaną wytoczone powództwa, które pozostają ze sobą w związku i obydwa powództwa są rozpoznawane w pierwszej instancji, sąd, przed który wytoczono powództwo później, może zawiesić postępowanie. Sąd ten może również, na wniosek jednej ze stron, stwierdzić brak swojej jurysdykcji, jeżeli połączenie spraw pozostających ze sobą w związku jest dopuszczalne przez jego prawo, a sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, ma jurysdykcję w obu sprawach. Akapit trzeci omawianego artykułu precyzuje, że „w rozumieniu niniejszego artykułu uważa się, że sprawy pozostają ze sobą w związku, jeżeli istnieje między nimi tak ścisła więź, że pożądane jest ich łączne rozpoznanie i rozstrzygnięcie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych postępowaniach orzeczeń, których nie da się ze sobą pogodzić”.

18. Zgodnie z założeniami ogółu przepisów dotyczących jurysdykcji lub jej wykonywania konwencja brukselska w tytule III wprowadza uproszczony mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych. Mechanizm ten — stosowany do orzeczeń wydanych przez sądy umawiającego się państwa w celu ich uznania i wykonania w innym umawiającym się państwie — charakteryzuje się w szczególności ograniczeniem podstaw odmowy uznawania, które są wyczerpująco wymienione w tej konwencji. Wśród nich znajduje się podstawa, o której mowa w art. 27 pkt 3, w przypadku gdy orzeczenie wydane w państwie pochodzenia „nie da się pogodzić z orzeczeniem wydanym między tymi samymi stronami w państwie, w którym wystąpiono o uznanie”, jak również podstawa przewidziana w art. 28 akapit pierwszy, w przypadku gdy przepisy o jurysdykcji

wyłącznej zawarte w art. 16 zostały naruszone przez sąd państwa pochodzenia.

w kontekście planowanego ustanowienia patentu wspólnotowego.

19. Wreszcie tytuł VII konwencji brukskiej dotyczący stosunku tej konwencji do innych konwencji międzynarodowych przewiduje w art. 57 pkt 1, że „niniejsza Konwencja nie narusza konwencji, których umawiające się państwa są lub będą stronami i które w sprawach szczególnych regulują jurysdykcję, uznawanie lub wykonywanie orzeczeń”.

21. Jak to zostało zaznaczone w art. 1, wspomniana konwencja ustanowiła „[...] wspólny dla umawiających się państw system prawa o udzielaniu patentów” i powołała w tym celu organ, Europejski Urząd Patentowy (zwany dalej „EUP”), którego obowiązkiem jest scentralizowane udzielanie patentów zwanych europejskimi, których zakres terytorialny zmienia się w zależności od podmiotu składającego wniosek o jego udzielenie¹⁰.

B — Konwencja monachijska

20. Konwencja monachijska weszła w życie w dniu 7 października 1977 r. Obecnie stronami tej konwencji jest 31 państw, w tym wszystkie państwa, które w momencie sporu przed sądem krajowym były związane postanowieniami konwencji brukskiej⁹. Wspólnota nie jest stroną tej konwencji, ale jest mowa o tym, aby stała się jej stroną

22. Wspólne przepisy w przedmiocie udzielania takich patentów są zarówno przepisami materialnymi (wynikającymi zasadniczo z definicji wynalazków posiadających zdolność patentową), jak i proceduralnymi, ponieważ ustanawiają one procedurę udzielania omawianych patentów przez EUP, jak i procedurę wszczętą ewentualnie w późniejszym czasie przed innymi instancjami tego samego organu z powodu zgłoszenia sprzeciwu wobec udzielenia wspomnianego patentu. Taki środek odwoławczy, który może być wniesiony jedynie w pewnym okresie czasu od udzielenia danego patentu i może być oparty na podstawach wymienionych wyczerpująco w konwencji monachijskiej, może prowadzić do unieważnienia lub utrzymania w mocy omawianego patentu wraz z wprowadzonymi przez jego właścici-

9 — Obecnie państwami stronami konwencji monachijskiej są: Królestwo Belgii, Republika Francuska, Wielkie Księstwo Luksemburga, Królestwo Niderlandów, Republika Federalna Niemiec, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Konfederacja Szwajcarska, Królestwo Szwecji, Republika Włoska, Republika Austrii, Księstwo Liechtensteinu, Republika Grecka, Królestwo Hiszpanii, Królestwo Danii, Księstwo Monako, Republika Portugalska, Irlandia, Republika Finlandii, Republika Cypryjska, Republika Turcja, Republika Bułgarii, Republika Estońska, Republika Słowacka, Republika Czeska, Republika Słowenii, Republika Węgierska, Republika Rumuńska, Rzeczpospolita Polska, Republika Islandii, Republika Litewska, Republika Łotewska.

10 — Zgodnie z art. 3 konwencji monachijskiej „można wnosić o udzielenie patentu europejskiego dla jednego lub kilku umawiających się państw”.

ciela zmianami w trakcie postępowania sprzeciwowego¹¹.

23. Poza tymi wspólnymi przepisami patent europejski podlega przepisom krajowym każdego umawiającego się państwa, dla którego został udzielony. Po jego udzieleniu omawiany patent europejski staje się „wiązką patentów krajowych”¹².

24. Zatem zgodnie z art. 2 ust. 2 konwencji monachijskiej „patent europejski posiada w każdym umawiającym się państwie, dla którego został udzielony, ten sam skutek

i podlega tym samym warunkom co patent krajowy udzielony przez to państwo, chyba że niniejsza konwencja stanowi inaczej”.

25. Podobnie art. 64 ust. 1 omawianej konwencji przewiduje, że „[...] patent europejski od daty publikacji wzmianki o jego udzieleniu przyznaje jego właścicielowi w każdym umawiającym się państwie, w stosunku do którego został udzielony, takie same prawa, jakie przyznawałby patent krajowy udzielony w tym państwie”. Ustęp 3 tego samego artykułu dodaje, że „każde naruszenie patentu europejskiego rozpatruje się zgodnie z ustawodawstwem krajowym”¹³.

26. To zrównanie patentu europejskiego z patentem krajowym wyraża się zarówno w podporządkowaniu patentu europejskiego prawu stosowanemu do patentu krajowego w zakresie jego ochrony w każdym umawiającym się państwie, dla którego omawiany patent europejski został udzielony, ale również zasadniczo (z wyjątkiem sprzeciwu wniesionego przed EUP) w podporządkowaniu sporów związanych z takim patentem jurysdykcji sądów krajowych każdego z właściwych umawiających się państw.

11 — Artykuł 99 ust. 1 konwencji monachijskiej przewiduje, że w ciągu dziewięciu miesięcy od publikacji informacji o udzieleniu patentu europejskiego każda osoba może wnieść do EUP sprzeciw dotyczący udzielonego patentu. Zgodnie z art. 105 ust. 1 omawianej konwencji w przypadku zgłoszenia sprzeciwu w odniesieniu do patentu europejskiego każda osoba trzecia, która dowiedzie, że zostało wszczęte przeciwko niej postępowanie w sprawie naruszenia tego samego patentu może, po upływie terminu do wniesienia sprzeciwu, przystąpić do postępowania sprzeciwowego, jeśli powiadomi o swoim przystąpieniu w ciągu trzech miesięcy od daty wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia. Zgodnie z tym samym artykułem taką samą możliwość przystąpienia ma również każda osoba trzecia, która dowiedzie zarówno, że właściciel patentu żądał od niej zaniechania domniemanego naruszenia patentu, jak i że wszczęła ona postępowanie o sądowe rozstrzygnięcie, że nie narusza ona patentu. Rozszerzona Komisja Odwoławcza EUP w swojej decyzji z dnia 11 maja 1994 r. w sprawie G-1/94 Allied Colloids, Dz.U. EUP 1994, 787, pkt 7, sprecyzowała cel tego mechanizmu w następujący sposób: „[...] by relying on the centralised procedure before the EPO in cases where infringement and revocation proceedings otherwise would have to be simultaneously pursued before national courts, an unnecessary duplication of work can be avoided, reducing also the risk of conflicting decisions on the validity of the same patent [...]”.

12 — To określenie — powszechnie używane dla określenia szczególnego charakteru patentu europejskiego — zostało uznane przez instancje odwoławcze EUP. Zobacz zwłaszcza decyzję Rozszerzonej Komisji Odwoławczej z dnia 3 listopada 1992 r. w sprawie G-4/91 Spanset, Dz.U. EUP 1993, 707, pkt 1.

13 — Rozszerzona Komisja Odwoławcza EUP w swojej decyzji z dnia 11 grudnia 1989 r. w sprawie G-2/88 Mobil Oil III, Dz.U. EUP 1990, 93, pkt 3.3 wyjaśniła znaczenie tego przepisu następująco: „[...] [t]he rights conferred on the proprietor of a European patent (Article 64(1) EPC) are the legal rights which the law of a designated Contracting State may confer upon the proprietor, for example, as regards *what acts of third parties constitute infringement of the patent, and as regards the remedies which are available in respect of any infringement*” (wyróżnienie własne).

27. Zasada ta ma zastosowanie zarówno do sporów dotyczących naruszenia patentu europejskiego, jak i sporów dotyczących ważności tego patentu¹⁴, zaznaczając przy tym, że zgodnie z art. 138 konwencji monachijskiej unieważnienie patentu europejskiego przez sąd umawiającego się państwa ma skutek jedynie na terytorium tego państwa z wyłączeniem terytoriów innych umawiających się państw, w przeciwieństwie do unieważnienia takiego patentu przez EUP, ponieważ zakres obowiązywania takiej decyzji rozciąga się na terytoria wszystkich umawiających się państw, dla których dany patent został udzielony.

28. W ramach sporów o naruszenie patentu europejskiego, jak i sporów o ważność tego patentu może pojawić się pytanie odnośnie do dokładnego, przedmiotowego zakresu ochrony, jaką należy zapewnić takiemu patentowi, tzn. określenia dokładnego przedmiotowego zakresu prawa własności intelek-

tualnej, które obejmuje omawiany patent¹⁵. Artykuł 69 konwencji monachijskiej ustalił metodę stosowaną do badania takiej kwestii. Zgodnie z art. 69 ust. 1 zakres ochrony przyznany patentem europejskim (lub europejskim zgłoszeniem patentowym) określa treść zastrzeżeń patentowych, przy uściśleniu jednak, że opis wynalazku i rysunki do niego się odnoszące służą do interpretacji tych zastrzeżeń¹⁶. W celu uniknięcia rozbieżności w interpretacji przez właściwe władze licznych umawiających się państw do konwencji tej został dołączony protokół w sprawie interpretacji ww. art. 69¹⁷.

14 — Ten aspekt został uwydatniony przez Rozszerzoną Komisję Odwoławczą EUP w ww. decyzji w sprawie Spanset. Dla lepszego zrozumienia przytoczę w całości pkt 1 tej decyzji (wyróżnienie własne):

„When a European patent is granted, it has the effect in each designated Contracting State of a national patent granted by that State (Articles 2 and 64(1) EPC). It thus becomes a *bundle of national patents* within the individual jurisdictions of the designated States. Any alleged infringement of a granted European patent is dealt with by national law (Article 64(3) EPC). *Infringement proceedings may be commenced by the patent proprietor in any Contracting State for which the patent was granted, at any time after grant of the patent.*

Part V of the EPC (Articles 99 to 105) sets out an «opposition procedure», under which any person may file an opposition to a granted European patent at the EPO within nine months of its grant, and may thereby contend in centralised opposition proceedings before an Opposition Division of the EPO that the patent should be revoked, on one or more stated grounds. The effect of revocation is set out in Article 68 EPC. *Opposition proceedings therefore constitute an exception to the general rule set out in paragraph 1 above that a granted European patent is no longer within the competence of the EPO but is a bundle of national patents within the competence of separate national jurisdictions*”.

15 — Kwestia ta pozwala na ustalenie zakresu praw właściciela patentu europejskiego w odniesieniu do podmiotów, jakim zarzuca się naruszenia. Kwestia ta pozwala również na ustalenie, czy dany patent może zostać unieważniony ze względu na fakt, że zgodnie z art. 138 ust. 1 lit. d) konwencji monachijskiej ochrona przyznana patentem europejskim została rozszerzona.

16 — Europejskie zgłoszenie patentowe musi ujawniać wynalazek w sposób dostatecznie jasny i wyczerpujący, aby specjalista z danej dziedziny mógł go wykonać (art. 83 konwencji monachijskiej). Zastrzeżenia patentowe określają przedmiot wnioskowanej ochrony. Powinny być jasne i poparte opisem wynalazku (art. 84 omawianej konwencji). Zastrzeżenia, opis oraz rysunki, które powinny być dołączone do zgłoszenia patentowego, są publikowane przez EUP (art. 78 ust. 1, art. 93 i 98 tej konwencji).

17 — Ten protokół, który zaczął obowiązywać w 1978 r. (czyli rok po wejściu w życie konwencji monachijskiej) zawiera następujące postanowienia:

„Artykuł 69 nie powinien być interpretowany w taki sposób, że przez zakres ochrony przyznanej patentem europejskim rozumie się zakres określony ściśle literalnym znaczeniem sformułowań użytych w zastrzeżeniach, przy czym opis i rysunki mają służyć jedynie w celu wyjaśnienia niejasności stwierdzonych w zastrzeżeniach. Nie powinien też być rozumiany w taki sposób, że zastrzeżenia służą jedynie jako wskazówka i że faktyczna przyznana ochrona może obejmować to, co w ocenie znawcy z danej dziedziny według opisu i rysunków było zamierzeniem właściciela patentu. Przeciwnie, art. 69 interpretować w taki sposób, że określa on stanowisko pomiędzy tymi dwoma skrajnościami, które łączy w sobie słuszną ochronę dla właściciela patentu z uzasadnionym stopniem pewności prawnej dla osób trzecich”.

II — Stan faktyczny i postępowanie przed sądem krajowym

29. F. Primus i M. Goldenberg, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych Ameryki, są współwłaścicielami patentu europejskiego udzielonego im w 1992 r. dla dziesięciu umawiających się państw, tzn. Republiki Austrii, Królestwa Belgii, Konfederacji Szwajcarskiej, Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Księstwa Liechtensteinu, Wielkiego Księstwa Luksemburga, Królestwa Niderlandów i Królestwa Szwecji.

30. Patent ten dotyczy po pierwsze metody analizy immunologicznej przeznaczonej do wykrywania obecności antygenów rakotwórczych (zwanych dalej „CEA”) w próbce surowicy lub plazmy, a po drugie sprzętu używanego do dawkowania tych antygenów, zwanego „zestawem do dozowania antygenów” lub „zestawem CEA”. Omawiany wynalazek wydaje się odgrywać dużą rolę w wykrywaniu, a nawet leczeniu pewnych rodzajów chorób nowotworowych.

31. W 1997 r. właściciele tego patentu, jak również spółka prawa amerykańskiego Immunomedics (która, jak się wydaje,

posiada wyłączną licencję na ten patent)¹⁸, złożyli do Rechtbank te 's-Gravenhage (sądu pierwszej instancji w Hadze) wniosek o zastosowanie środka tymczasowego¹⁹ wobec spółki Roche Nederland BV, mającej siedzibę w Niderlandach, jak również wobec ośmiu innych spółek koncernu Roche, mających siedziby w Stanach Zjednoczonych, Belgii, Niemczech, Francji, Zjednoczonym Królestwie, Szwajcarii, Austrii i w Szwecji. W tym powództwie o zaprzestanie naruszenia podmioty te zarzuciły wspomnianym spółkom koncernu Roche naruszenie ich praw wynikających z patentu europejskiego, którego są właścicielami, poprzez wprowadzenie do obrotu zestawów CEA pod nazwą Cobas Core CEA EIA.

32. Jak wynika z postanowienia odsyłającego osiem spółek mających siedziby poza terytorium Niderlandów podniosło zarzut braku jurysdykcji sądu, przed który zostało wniesione powództwo, i zasadniczo podważało istnienie jakiegokolwiek naruszenia patentu oraz ważność omawianego patentu europejskiego²⁰.

33. Na poparcie zarzutu braku jurysdykcji wspomniane spółki twierdziły, powołując się

18 — Zobacz pkt 3 uwag rządu niderlandzkiego, jak również przypis 1 uwag Komisji Wspólnot Europejskich.

19 — Wydaje się, że to powództwo mieści się w ramach postępowania przyspieszonego, zwanego „kort geding”, które może zostać wszczęte bez konieczności wszczynania postępowania głównego. Cechy charakterystyczne tego postępowania i niektórych zarządzanych w jego ramach środków były badane przez Trybunał w wyrokach: z dnia 17 listopada 1998 r. w sprawie C-391/95 Van Uden, Rec. str. I-7091, pkt 43–47, z dnia 27 kwietnia 1999 r. w sprawie C-99/96 Mietz, Rec. str. I-2277, pkt 34–39 i 43). Zobacz także moją opinię w ww. sprawie Van Uden, pkt 19–21 i 108–120.

20 — Zobacz str. 2 i 6 postanowienia odsyłającego we francuskiej wersji językowej.

na wyrok Trybunału z dnia 27 września 1988 r. w sprawie Kalfelis²¹, że prawidłowe administrowanie wymiarem sprawiedliwości nie wymaga w tym przypadku jednoczesnego rozpatrzenia i wydania orzeczenia, w celu uniknięcia wydania niespójnych orzeczeń. Według tych spółek w każdym zainteresowanym kraju istniał oddzielny patent, tak że nie było zagrożenia niespójności orzeczeń.

34. Orzeczeniem wydanym w dniu 1 października 1997 r. Rechtbank te 's-Gravenhage odrzucił ten zarzut braku jurysdykcji, ale oddalił powództwo co do istoty sprawy.

35. Sąd ten orzekł w szczególności, że jest właściwy na podstawie art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej do rozpatrzenia powództw wniesionych przeciwko spółkom mającym siedziby w innych niż Niderlandy umawiających się państwach. Odnośnie do powództw przeciwko spółkom mającym siedziby w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych sąd ten stwierdził, że jest również właściwy do ich badania na podstawie odpowiednio art. 6 pkt 1 Konwencji z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych²² i prawa krajowego, na podstawie art. 4 akapit pierwszy konwencji brukselskiej.

36. Odnośnie do art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej Rechtbank te 's-Gravenhage odrzucił argument pozwanych, jakoby w każdym z zainteresowanych krajów istniał oddzielny patent, ponieważ patent europejski musi być interpretowany w taki sam sposób we wszystkich tych państwach zgodnie z art. 69 konwencji monachijskiej, tak że zdaniem tego sądu wykluczone jest, aby naruszenie patentu zostało stwierdzone w jednym państwie, a w innych nie. Sąd ten dodał, że wszystkie omawiane spółki są częścią tego samego koncernu, a więc istnieje związek pomiędzy powództwami zgodnie z wymogiem postawionym w ww. wyroku w sprawie Kalfelis. Wreszcie Sąd ten podkreślił, że zresztą sam Trybunał w wyroku z dnia 6 grudnia 1994 r. w sprawie Tatry²³ zastosował wobec sformułowania „sprawy[, które] pozostają ze sobą w związku” w rozumieniu art. 22 akapit trzeci konwencji brukselskiej wykładnię rozszerzającą obejmującą „wszystkie przypadki, w których istnieje ryzyko wydania sprzecznych rozstrzygnięć, nawet jeśli orzeczenia mogą być wykonane niezależnie i ich skutki prawne nie wykluczają się wzajemnie”²⁴. Tak byłoby w niniejszej sprawie, ponieważ powództwa dotyczą zarzucanych naruszeń różnych patentów, lecz o identycznej treści.

37. Powodowie wnieśli odwołanie od tego wyroku i rozszerzyli swój pozew, żądając: po pierwsze, nakazania pozwanym dostarczenia pewnych informacji, wycofania od nabywców wszystkich spornych produktów, zniszczenia przygotowanych zapasów oraz produktów

21 — Sprawa 189/87, Rec. str. 5565.

22 — Dz.U. L 319, str. 9 (zwana dalej „konwencją z Lugano”). Stanowi ona konwencję tzw. równoległą do konwencji brukselskiej, ponieważ jej treść jest prawie identyczna. Zatem art. 6 pkt 1 tej konwencji odpowiada dokładnie art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej. Konwencja z Lugano wiąże wszystkie umawiające się państwa konwencji brukselskiej, jak również Republikę Islandii, Królestwo Norwegii, Konfederację Szwajcarską i Rzeczpospolitą Polską.

23 — Sprawa C-406/92, Rec. str. I-5439.

24 — Ibidem, pkt 53.

wycofanych od nabywców, po drugie przyznania odszkodowania od wspomnianych pozwanych za wyrządzone szkody lub przekazania im korzyści uzyskanych z naruszenia ich patentu²⁵.

38. Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2002 r. Gerechtshof te's-Gravenhage utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie zarzutu braku jurysdykcji i uchylił wyrok co do meritum sprawy.

39. W szczególności co do meritum sprawy ten sąd apelacyjny zakazał pozwany — pod groźbą kary grzywny — naruszania patentu europejskiego we wszystkich właściwych państwach, nakazał pozwany dostarczenie powodom różnych dowodów określających zakres spornych naruszeń (ilość spornych produktów i tożsamość nabywców) oraz zasądził na rzecz powodów odszkodowanie za wyrządzoną im szkodę, która powinna zostać w późniejszym czasie naprawiona.

40. Wyrokowi nadano tytuł wykonawczy poprzez ustanowienie przez powodów zabezpieczenia w wysokości dwóch milionów euro²⁶.

41. Pozwane spółki złożyły kasację do Hoge Raad der Nederlanden (Niderlandy)²⁷. F. Primus i M. Goldenberg wnieśli odwołanie wzajemne²⁸.

III — Pytania prejudycjalne

42. Mając na uwadze stanowiska stron, które zasadniczo są zbieżne ze stanowiskami przedstawionymi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, Hoge Raad der Nederlanden postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

„1) Czy między powództwami dotyczącymi naruszenia patentu, które właściciel patentu europejskiego wytoczył przeciwko pozwanemu z siedzibą w państwie sądu, przed który wytoczono powództwo, z jednej strony, oraz przeciwko innym pozwany z siedzibami w umawiających się państwach innych niż państwo sądu, przed który wytoczono powództwo, z drugiej strony, w stosunku do których właściciel patentu utrzymuje, że naruszają oni ten patent, istnieje związek wymagany dla stosowania art. 6 initio i pkt 1 konwencji brukselskiej?

25 — Zobacz str. 2 i 3 postanowienia odsyłającego.

26 — Zobacz str. 3 i 4 postanowienia odsyłającego.

27 — W celu ułatwienia zrozumienia sytuacji stron w sporze zawisłym przed sądem krajowym będę nazywał w dalszym ciągu spółki koncernu Roche jako „pozwane”, mimo że występują w postępowaniu kasacyjnym jako powódki.

28 — Tak samo w dalszym ciągu będę nazywał właścicieli omawianego patentu „powodami”, mimo że są pozwany w postępowaniu kasacyjnym.

2) W przypadku nieudzielenia odpowiedzi twierdzącej na pytanie pierwsze lub jeśli odpowiedź ta jest twierdząca jedynie w pewnym zakresie — w jakich okolicznościach istnieje taki związek i czy w tym zakresie istotne jest na przykład:

— że pozwani należą do jednego koncernu?

— że w przypadku pozwanych mamy do czynienia z takim samym zachowaniem opartym na wspólnej polityce, a jeśli tak, to czy miejsce opracowania tej polityki ma znaczenie dla oceny takiego przypadku?

— że zarzucane poszczególnym pozwany działaniom stanowiące naruszenie są identyczne lub prawie identyczne?”.

IV — Znaczenie i zakres pytań prejudycjalnych

43. W pytaniach tych, które należy rozpatrzyć łącznie, sąd krajowy zmierza w istocie do ustalenia, czy art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej należy interpretować w ten spo-

sób, że winien on znajdować zastosowanie do powództwa o naruszenie patentu europejskiego wytoczonego przeciwko większej liczbie spółek z siedzibami w różnych umawiających się państwach w przypadku czynów, których dopuszczono się w jednym lub kilku z tych państw, w szczególności jeżeli wspomniane spółki należą do tego samego koncernu i działały w ten sam lub podobny sposób, zgodnie ze wspólną polityką opracowaną wyłącznie przez jedną z nich.

44. Jak to podkreślił sąd krajowy²⁹, jego pytanie dotyczy sytuacji spółek z siedzibami w wielu umawiających się państwach konwencji brukselskiej, z wyłączeniem spółki z siedzibą w Niderlandach (tzn. spółek z siedzibami w Belgii, Niemczech, Francji, Zjednoczonym Królestwie, Austrii i w Szwecji), jak również pośrednio sytuacji spółki z siedzibą w Szwajcarii — umawiającym się państwie konwencji z Lugano. Jak to już bowiem wcześniej wskazałem, ta druga konwencja rozciąga na inne państwa niż kraje związane konwencją brukselską obowiązujące prawie całości przepisów, które zostały ustanowione przez konwencję brukselską (w szczególności art. 6 pkt 1), tak że dokonana przez Trybunał wykładnię wspomnianego artykułu można zastosować do odpowiadającego mu artykułu konwencji z Lugano.

45. Niniejsze odesłanie prejudycjalne — jak to również stwierdził sąd krajowy — nie

29 — Punkty 4.3.5 i 4.4 postanowienia odsyłającego.

dotyczy zatem sytuacji spółki z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, czyli w państwie trzecim (zarówno w świetle konwencji brukselskiej, jak i konwencji z Lugano). Zgodnie bowiem z art. 4 akapit pierwszy konwencji brukselskiej sytuacja tej spółki jest zasadniczo uregulowana przez przepisy o jurysdykcji obowiązujące w Królestwie Niderlandów, tzn. umawiającym się państwie sądu, do którego wniesiono powództwo.

46. Należy dokonać jeszcze innego doprecyzowania odnośnie do zakresu pytań prejudycjalnych. Po lekturze postanowienia odsyłającego wydaje się, że spór zawisły przed sądem krajowym wpisuje się na tym etapie w ramy przyśpieszonej procedury mającej na celu zastosowanie środków tymczasowych lub zabezpieczających w rozumieniu art. 24 konwencji brukselskiej³⁰. Sąd krajowy nie zwraca się z pytaniem do Trybunału odnośnie przesłanek stosowania tego art. 24, a jedynie przesłanek stosowania art. 6 pkt 1 wspomnianej konwencji. Otóż jest ogólnie przyjęte, że sąd właściwy do rozstrzygnięcia sprawy co do jej istoty zgodnie z art. 2 i 5–18 tej samej konwencji pozostaje właściwy do zarządzenia niezbędnych środków tymczaso-

wych lub zabezpieczających, tak że nie ma potrzeby odwoływania się do wspomnianego art. 24³¹. Zatem, zadając te pytania, sąd krajowy zmierza w rzeczywistości do ustalenia, czy sądy niderlandzkie są właściwe do rozstrzygnięcia całego sporu przed sądem krajowym na wszystkich etapach postępowania, tzn. jednocześnie jako sądy orzekające w przedmiocie środka tymczasowego i jako sądy orzekające co do istoty sprawy.

47. Należy również podkreślić, że sąd krajowy nie zwraca się do Trybunału z pytaniem odnośnie do związku pomiędzy art. 6 pkt 1 i art. 16 pkt 4 wspomnianej konwencji, który — przypomnę — stanowi, że „niezależnie od miejsca zamieszkania jurysdykcję wyłączną mają [...] w sprawach, których przedmiotem jest rejestracja lub ważność patentów [...], sądy umawiającego się państwa, na którego terytorium wystąpiono ze zgłoszeniem lub o rejestrację albo nastąpiły zgłoszenie lub rejestracja, albo na podstawie umowy międzynarodowej uznaje się, że zgłoszenie lub rejestracja nastąpiły”.

48. Trybunał w wyroku z dnia 15 listopada 1983 r. w sprawie Duijnsteet zastosował oczywiście wykładnię zawężającą tych przepisów, ograniczając zastosowanie zasady wyłącznej jurysdykcji, jaką przewidują te przepisy, jedynie do sporów dotyczących ważności, istnienia lub wygaśnięcia patentu oraz dochodzenia prawa pierwszeństwa

30 — W wyroku z dnia 26 marca 1992 r. w sprawie C-261/90 Reichert i Kockler, Rec. str. I-2149, pkt 34, Trybunał uściślił, że chodzi o „środki, które w dziedzinach objętych zakresem stosowania konwencji mają za zadanie utrzymać istniejącą sytuację faktyczną lub prawną celem zabezpieczenia praw, których uznania dochodzi się przed sądem rozpoznającym sprawę co do istoty”. Środki ustanowione w wyroku zaskarżonym przed sądem krajowym, lub przynajmniej niektóre z nich, wydają się odpowiadać tej definicji. Tak jest w szczególności w przypadku środka, który polega na zakazie wszelkiego bezpośredniego naruszenia omawianego patentu europejskiego w każdym z oznaczonych państw, zważywszy na to, iż taki środek wydaje się być przeznaczony do utrzymania sytuacji faktycznej lub prawnej w celu zagwarantowania praw właściciela wspomnianego patentu w stosunku do osób trzecich w oczekiwaniu na ich uznanie przez sędziego rozstrzygającego sprawę co do istoty. Odnośnie do skierowanego do pozwanych nakazu dostarczenia powodom pewnych dowodów, który podobny jest do czynności dochodzeniowej, to jest on zrównoważony przez nałożony na powodów obowiązek ustanowienia gwarancji w wysokości dwóch milionów euro w celu utrzymania tymczasowego charakteru wspomnianych środków.

31 — Zobacz zwłaszcza ww. wyroki w sprawach: Van Uden, pkt 19 i Mietz, pkt 40.

w związku z wcześniejszą datą zgłoszenia, z wyłączeniem innych sporów takich jak spory w przedmiocie naruszenia patentu³².

49. Jednakże można byłoby się zastanowić nad dokładnym zakresem tego wyłączenia sporów w przedmiocie naruszenia patentu z zakresu stosowania art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej.

50. A dokładniej można byłoby się zastanowić, czy to wyłączenie jest ogólne, tak że wspomniany artykuł nie może być zastosowany nawet wówczas, gdy w ramach sporu w przedmiocie naruszenia patentu podważana jest ważność danego patentu.

51. W istocie, aby nastąpiło naruszenie praw właściciela patentu, konieczne jest, by przedmiotowy patent był ważny. Otóż większość pozwanych z powództwa o naruszenie patentu kwestionuje jego ważność. Tak jest dokładnie w przypadku sporu zawisłego przed sądem krajowym³³. Z tego wynika, że aby rozstrzygnąć spór w przedmiocie naruszenia, sąd, do którego wniesiono sprawę, musi najczęściej orzekać w przedmiocie ważności danego patentu.

52. Otóż w przypadku, gdyby zasada wyłącznej jurysdykcji ustanowiona w art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej była stosowana w ramach takich sporów, wówczas jedynie ta zasada mogłaby być stosowana, z wyłączeniem innych zasad jurysdykcyjnych przewidzianych w omawianej konwencji, tj. zasady z art. 6 pkt 1 tej samej konwencji.

53. W rezultacie kwestia stosowania wspomnianego art. 6 pkt 1 w sporze w przedmiocie naruszenia patentu, w którym podważana jest ważność omawianego patentu (tak jak w sporze zawisłym przed sądem krajowym) wchodzi w rachubę jedynie, w przypadku gdy art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej nie miałby zastosowania w takim sporze.

54. Z tego wynika, że kwestię stosowania tego art. 16 pkt 4 w omawianym sporze należy rozstrzygnąć wcześniej niż kwestię stosowania art. 6 pkt 1 wspomnianej konwencji.

55. Jak zaznaczyłem już wcześniej, do Trybunału wniesiono o rozstrzygnięcie tej wstępnej kwestii w ramach ww. zawisłej przed nim sprawy GAT³⁴. Zatem do niego należy rozstrzygnięcie tej kwestii przed zbadaniem kwestii będącej przedmiotem niniejszego odesłania prejudycjalnego.

32 — Sprawa 288/82, Rec. str. 3663, pkt 23–25.

33 — Z postanowienia odsyłającego wynika, że osiem spółek z siedzibami poza Niderlandami, którym zarzucane jest popełnienie naruszenia, zakwestionowało właśnie ważność omawianego patentu europejskiego. Zobacz pkt 32 niniejszej opinii.

34 — Zobacz pkt 4 niniejszej opinii.

56. Narzuca się jeszcze jedno ostatnie doprecyzowanie w celu określenia zakresu pytań prejudycjalnych. Jak zdążyło to już podkreślić kilka stron sporu³⁵, wniesienie tej sprawy do Trybunału wpisuje się w aktualną linię orzecznictwa, powstałą na początku lat 90. w Niderlandach, która wywołała ożywioną dyskusję w umawiających się państwach, a w szczególności w Zjednoczonym Królestwie, gdzie wzbudziła duże zastrzeżenia i stała się uzasadnieniem dla, jak już to zaznaczyłem w pkt 3 niniejszej opinii, wcześniejszego odwołania prejudycjalnego, które zresztą nie zakończyło się wydaniem wyroku.

57. Z uwagi na to, że ta krajowa linia orzecznictwa spowodowała raz jeszcze wniesienie sprawy do Trybunału, przydatne stanie się jej krótkie przedstawienie.

58. Po pierwsze, na początku lat 90. sądy niderlandzkie stosowały wykładnię rozszerzającą art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej do takiego stopnia, że stosowały ten artykuł do wszystkich sporów w zakresie naruszenia patentów europejskich, w ramach których zarzucano kilku pozwany (z siedzibą w Niderlandach i w innych umawiających się państwach) popełnienie takich samych lub podobnych czynów na terytorium każdego z tych państw.

59. Po drugie, pod koniec lat 90. orzecznictwo to zostało ograniczone jedynie do sporów, w których pozwany były spółki należące do tego samego koncernu i które postępowały zgodnie ze wspólną polityką, stworzoną zasadniczo przez spółkę z siedzibą w Niderlandach. Ta nowa linia orzecznictwa — znana pod nazwą teorii „the spider in the web” — koncentruje się zatem na roli każdego z pozwanych w popełnieniu zarzucanych czynów. Teoria ta przyjęta przez Gerechtshof te 's-Gravenhage (sąd apelacyjny w Hadze) w wyroku o zasadniczym znaczeniu wydanym w dniu 23 kwietnia 1998 r. w sprawie *Expandable Grafts* przeciwko *Boston Scientific* wpłynęła w dużym stopniu na drugie pytanie prejudycjalne przedstawione w niniejszej sprawie. To drugie pytanie, które połączyłem z pierwszym w ramach ich przekształcenia w jedno i to samo pytanie, ma bezpośredni wpływ na ewentualne utrzymanie tej linii orzecznictwa krajowego.

60. Skoro doprecyzowane zostało już znaczenie i zasięg pytań prejudycjalnych, należy zbadać teraz te pytania jednocześnie.

V — Analiza

61. Zanim zajmę się właściwym badaniem pytania prejudycjalnego, przedstawię kilka wstępnych uwag odnośnie do zjawiska naruszenia patentu.

³⁵ — Zobacz uwagi powodów (pkt 18–20); pozwanych (pkt 50–56); rządów niderlandzkiego (pkt 12) i Zjednoczonego Królestwa (pkt 34–37).

A — Uwagi wstępne odnośnie do zjawiska naruszania patentu

czepie nienależne korzyści z wysiłków poczynionych przez wynalzców, podczas gdy ich prawa są chronione patentem.

62. Charakter ochrony praw własności intelektualnej sprawia, że ma ona wymiar międzynarodowy, co uzasadnia przyjęcie kilku konwencji międzynarodowych i niektórych aktów wtórnego prawa wspólnotowego. Prawdą jest zwłaszcza to, że naruszanie patentów jest zjawiskiem rozwijającym się na skalę światową.

65. Mimo iż proces zbliżania ustawodawstw krajowych rozpoczął się już wiele lat temu, to nadal jednak utrzymuje się znaczne zróżnicowanie w poziomie ochrony patentów na wynalazki. Sytuacja ta nie umknęła zresztą uwadze podmiotów naruszających patenty, które nie wahają się w konsekwencji dostosowywać do niej swoich zachowań celem umiejscowienia ich działalności w takim a nie innym kraju.

63. Zjawisko to oddziałuje w szczególności na interesy właścicieli patentów na wynalazki w dziedzinie medycznej i farmaceutycznej³⁶.

66. W tych okolicznościach można słusznie oczekiwać, że ta utrzymująca się rozbieżność pomiędzy ustawodawstwami krajowymi w zakresie ochrony patentów na wynalazki nie wystąpi łącznie ze zwiększaniem się ilości procedur przeznaczonych do ochrony praw właścicieli patentów europejskich przed sądami różnych umawiających się państw.

64. Nakłady związane z udoskonaleniem wynalazków w tej dziedzinie są ogólnie bardzo wysokie, co sprawia, że konieczne jest wykorzystanie tych wynalazków w wielu krajach, tak aby inwestycje te stały się rentowne. Naruszenie patentu — poza zagrożeniem, jakie przedstawia dla zdrowia publicznego — jawi się zatem jako akt szczególnie nieuczciwej konkurencji, która

67. Tymczasem bez względu na jego słuszność dążenie to samo w sobie nie uzasadnia rozszerzającej wykładni przesłanek stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej.

36 — Z zielonej księgi przyjętej przez Komisję w dniu 15 października 1998 r. w sprawie walki z podrabianiem i piractwem na rynku wewnętrznym [COM(98) 569 wersja ostateczna, str. 4] wynika, że przemysł farmaceutyczny jest jednym z sektorów przemysłu najbardziej dotkniętych naruszeniami patentów na skalę światową. Naruszanie patentów w tym sektorze stanowi 6% całości zjawiska w skali światowej.

68. Moim zdaniem na obecnym etapie rozwoju prawa wspólnotowego i międzynarodowego art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej nie

powinien znajdować zastosowania do powództwa o naruszenie patentu europejskiego wytoczonego przeciwko większej liczbie spółek z siedzibami w różnych umawiających się państwach w przypadku czynów, których dopuszczono się w każdym z tych państw, nawet jeżeli wspomniane spółki należą do tego samego koncernu i działały w ten sam lub podobny sposób zgodnie ze wspólną polityką opracowaną wyłącznie przez jedną z nich.

69. Chociaż to rozwiązanie wydaje się z pewnością mało zadowalające i uwidacznia ograniczenia aktualnego systemu, to pozostaje na razie jedynym właściwym, przynajmniej dla okresu, kiedy miały miejsce okoliczności faktyczne leżące u podstaw sporu przed sądem krajowym.

70. Kilka argumentów przemawia za wykładnią zawężającą przesłanek stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej. Argumenty te wynikają: po pierwsze z charakteru związku wymaganego dla stosowania tego artykułu, po drugie z konsekwencji, jakie należy z niego wyciągnąć w zakresie sporów w przedmiocie naruszenia patentów europejskich, po trzecie z wpływu zasady jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 16 ust. 4 wspomnianej konwencji na rozstrzygnięcie takich sporów i po czwarte z perspektyw istniejących w danej sprawie. Każdy z tych argumentów zostanie kolejno omówiony.

B — Charakter związku wymaganego dla stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej

71. W ww. wyroku w sprawie Kalfelis Trybunał orzekł, że „zasada ustanowiona w art. 6 [...] [pkt] 1 znajduje zastosowanie [...], gdy powództwa wytoczone przeciwko poszczególnym pozwany są ze sobą powiązane w chwili ich wytoczenia, tzn. jeśli požądane jest ich łączne rozpoznanie i rozpatrzenie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych postępowaniach orzeczeń, których *nie da się ze sobą pogodzić*” [tłumaczenie nieoficjalne, podobnie jak większość cytatów z tego wyroku]³⁷.

72. Wychodząc poza brzmienie art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej, który nie wymaga istnienia żadnego związku pomiędzy powództwami, Trybunał zmierzał do zachowania skuteczności (effet utile) art. 2 wspomnianej konwencji, który stanowi kluczowy punkt ustanowionego przez nią systemu³⁸. Trybunał wykluczył zatem swobodę powoda do wniesienia powództwa przeciwko wielu pozwany wyłącznie w takim celu, aby pozbawić jednego z tych pozwanych jurysdykcji sądów państwa, w którym ma on siedzibę lub miejsce zamieszkania³⁹.

37 — Punkt 12 ww. wyroku w sprawie Kalfelis, wyróżnienie własne.

38 — Jak podkreślił Trybunał, doniosłość tej zasady jurysdykcyjnej znajduje uzasadnienie w tym, że zasadniczo ułatwia ona pozwanemu prowadzenie obrony (zob. zwłaszcza wyroki: z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie C-26/91 Handte, Rec. str. I-3967, pkt 14, i z dnia 13 lipca 2000 r. w sprawie C-412/98 Group Josi, Rec. str. I-5925, pkt 35). Przyczynia się ona w ten sposób do zapewnienia prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości. Trybunał uściślił również, że właśnie z uwagi na gwarancje przyznane pozwanemu w początkowej fazie postępowania, jeśli chodzi o poszanowanie prawa do obrony, konwencja brukselska okazuje się bardzo liberalna w dziedzinie uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych (zob. zwłaszcza wyrok z dnia 21 maja 1980 r. w sprawie 125/79 Denilauler, Rec. str. 1553, pkt 13).

39 — Wyżej wymieniony wyrok w sprawie Kalfelis, pkt 9.

73. Sformułowanie użyte przez Trybunał w tym wyroku dla scharakteryzowania koniecznego związku pomiędzy powództwami odpowiada sformułowaniu znajdującemu się w art. 22 akapit trzeci konwencji brukselskiej, które, przypominę, precyzuje, że „w rozumieniu niniejszego artykułu uważa się, że sprawy pozostają ze sobą w związku, jeżeli istnieje między nimi tak ścisła więź, że pożądane jest ich łączne rozpoznanie i rozstrzygnięcie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych postępowaniach orzeczeń, których nie da się ze sobą pogodzić”.

74. Kilka lat po wydaniu ww. wyroku w sprawie Kalfelis Trybunał zastosował wobec tego pojęcia związku w rozumieniu wspomnianego art. 22 wykładnię rozszerzającą. W ww. wyroku w sprawie Tatry Trybunał stwierdził bowiem, że „aby zrealizować cel prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości, ta wykładnia musi być rozszerzająca i obejmować wszystkie przypadki, w których istnieje zagrożenie wydania orzeczeń *niedających się ze sobą pogodzić*, nawet wówczas gdy orzeczenia mogą zostać wykonane oddzielnie i gdy ich skutki prawne nie wykluczają się wzajemnie” [tłumaczenie nieoficjalne, podobnie jak większość cytatów z tego wyroku]⁴⁰.

75. W ww. wyroku w sprawie Tatry Trybunał orzekł, że „[...] art. 22 konwencji [brukselskiej] należy interpretować w taki sposób, że aby istniał związek między, z jednej strony, powództwem wniesionym w jednym umawiającym się państwie przez pewną grupę właścicieli towarów przeciwko właścicielowi statku o naprawienie szkody

wyrażzonej w części ładunku przewożonego frachtem w ramach odrębnych, lecz identycznych umów, a z drugiej strony powództwem o odszkodowanie wniesione w innym umawiającym się państwie przeciwko temu samemu właścicielowi statku przez właścicieli innej części ładunku przewożonego w takich samych warunkach i w ramach odrębnych, choć identycznych umów jak te zawarte między pierwszą grupą a właścicielem statku, wystarczy, by ich oddzielne rozpoznanie i rozpatrzenie mogło prowadzić do sprzeczności orzeczeń, przy czym nie jest konieczne, by orzeczenia te wiązały się z ryzykiem wywoływania odmiennych, wzajemnie wykluczających się skutków prawnych”⁴¹.

76. Aby dojść do takiego wniosku, Trybunał odrzucił zastrzeżenie, zgodnie z którym konieczne było zapewnienie wyrażeniu „orzeczenia, które nie da się ze sobą pogodzić”, figurującemu w art. 22 akapit trzeci konwencji brukselskiej takiego samego znaczenia jak znaczenie nadane wyrażeniu (prawie identycznemu) znajdującemu się w art. 27 pkt 3 wspomnianej konwencji⁴².

77. W tym względzie Trybunał oparł się w zasadzie na założeniu, że cele realizowane przez te dwa przepisy są różne.

41 — Wyżej wymieniony wyrok w sprawie Tatry, pkt 58.

42 — Przypominę, że zgodnie ze wspomnianym art. 27 orzeczenie wydane w umawiającym się państwie (państwie pochodzenia) nie jest uznawane w innym umawiającym się państwie (państwie, w którym wystąpiono o uznanie), jeżeli „orzeczenia *nie da się pogodzić* z orzeczeniem wydanym między tymi samymi stronami w państwie, w którym wystąpiono o uznanie” (wyróżnienie własne).

40 — Punkt 53 wyroku, wyróżnienie własne.

78. W istocie Trybunał precyzuje, że podczas gdy „art. 27 pkt 3 konwencji [brukselskiej] otwiera przed sądem możliwość, w drodze wyjątku od zasad i celów konwencji, odmowy uznania orzeczenia wydanego w innym państwie”⁴³, co oznacza, że artykuł ten należy interpretować w sposób zawężający, to natomiast „celem art. 22 akapit trzeci [tej samej] konwencji [...] jest umożliwienie lepszej koordynacji sprawowania funkcji sądowej w ramach Wspólnoty i uniknięcie niespójności i sprzeczności orzeczeń, nawet gdy orzeczenia te mogą być wykonywane oddzielenie”, co oznacza, że artykuł ten należy interpretować szeroko⁴⁴.

79. Można zadać sobie pytanie, czy nie należałoby zastosować podobnego rozumowania w celu określenia charakteru związku wymaganego dla stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej.

80. O ile można uznać, że ten artykuł — poprzez przewidziany w nim mechanizm połączenia postępowań — realizuje ten sam cel jak ten, do którego realizacji dąży art. 22 konwencji brukselskiej, to moim zdaniem te dwa artykuły są do siebie zbliżone jedynie w tym względzie. Według mnie pomiędzy tymi artykułami istnieją dwie zasadnicze różnice. Pierwsza różnica wynika z ich wpływu na stosowanie zasady jurysdykcji

ogólnej ustanowionej w art. 2 tej konwencji. Druga różnica wynika ze sposobów ich wprowadzania w życie.

81. W odniesieniu do wpływu mechanizmu przewidzianego w art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej na stosowanie art. 2 tej konwencji to należy przyznać, że jest on szczególnie duży. Ustanowienie tego mechanizmu opiera się bowiem na koncepcji, że jurysdykcja sądu umawiającego się państwa, w którym pozwany ma siedzibę, jest wystarczająco silna, aby uzasadnić rozszerzenie tej jurysdykcji na korzyść tego sądu wobec innych pozwanych mających siedziby w innych umawiających się państwach. Zatem taki mechanizm rozszerzania jurysdykcji doprowadza w sposób systematyczny do pozabawiania tych innych pozwanych korzyści płynących z ich naturalnej jurysdykcji i zatem paradoksalnie do zagrożenia stosowania wobec nich tego art. 2.

82. W przeciwieństwie do przypadku omawianego w art. 6 pkt 1 wpływ mechanizmu przewidzianego w art. 22 tej konwencji na stosowanie art. 2 nie ma charakteru systematycznego.

83. W istocie ten artykuł 22 na podobieństwo art. 21 konwencji brukselskiej w przedmiocie zawisłości sporu może być stosowany nie tylko w przypadkach, gdy jurysdykcja sądu, przed który wytoczono powództwo później, jest określona przez tę konwencję, a zwłaszcza art. 2, ale również

43 — Punkt 55 ww. wyroku w sprawie Tattry.

44 — Idem.

w przypadkach, gdy wynika ona z prawa umawiającego się państwa zgodnie z art. 4 tej konwencji⁴⁵. Z tego wynika, że funkcjonowanie mechanizmu przewidzianego w omawianym art. 22 może nie mieć żadnego wpływu na stosowanie art. 2.

powództwo później, tak że sąd ten może również podjąć decyzję o rozstrzygnięciu sprawy co do istoty sprawy, nie uwzględniając równoległe toczącego się postępowania wszczętego wcześniej w innym umawiającym się państwie⁴⁶.

84. Jest to tym bardziej prawdziwe, że nawet w przypadku, gdyby jurysdykcja sądu, przed który wytoczono powództwo później, była oparta na art. 2, nie byłoby pewne, że użycie mechanizmu przewidzianego w art. 22 konwencji brukselskiej doprowadzi do utraty jurysdykcji przez ten sąd i do odsunięcia pozwanego od sądu umawiającego się państwa, w którym ma on siedzibę.

86. Zatem, gdy sąd, przed który wytoczono powództwo później, jest właściwy na podstawie art. 2 konwencji brukselskiej ze względu na siedzibę pozwanego lub jednego z pozwanych w umawiającym się państwie, gdzie ma siedzibę ten sąd, wówczas wspomniany sąd może zgodnie z art. 22 omawianej konwencji zrzec się jurysdykcji, stwierdzając jej brak w danej sprawie na wniosek jednej ze stron lub może zawiesić postępowanie w oczekiwaniu na wydanie orzeczenia przez sąd, przed którym wytoczono powództwo wcześniej, lub też może natychmiast rozstrzygnąć spór bez takiego zawieszania postępowania.

85. Przypomnę, że ten art. 22 przewiduje, że jeżeli przed sądy różnych umawiających się państw zostaną wytoczone powództwa, które pozostają ze sobą w związku, sąd, przed który wytoczono powództwo później, może zawiesić postępowanie, o ile powództwa te są rozpoznawane w pierwszej instancji, lub może też na wniosek strony stwierdzić brak swej jurysdykcji, jeżeli połączenie spraw pozostających ze sobą w związku jest dopuszczalne przez jego prawo, a sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, ma jurysdykcję w obu sprawach. Te przepisy wspomnianej konwencji dają możliwość wyboru sądowi, przed który wytoczono

87. Wyłączenie pozwanego lub jednego z pozwanych spod jurysdykcji sądu umawiającego się państwa, w którym ma on swoją siedzibę, na skutek stwierdzenia braku jurysdykcji przez sąd, przed który wytoczono powództwo później, na podstawie art. 22 omawianej konwencji, nie ma systematycznego charakteru w przeciwieństwie — jak to zostało pokazane wcześniej — do przypadków, w których podstawą prawną jest art. 6 pkt 1 tej konwencji.

45 — Zobacz podobnie pkt 149 mojej opinii w sprawie C-281/02 Owusu, zakończonej wyrokiem z dnia 1 marca 2005 r., Zb.Orz. str. I-1383.

46 — Zobacz podobnie zwłaszcza H. Gaudemet-Tallon, *Compétence et exécution des jugements en Europe*, L.G.D.J., wyd. 3, 2002, str. 277.

88. Ta różnica między art. 6 pkt 1 i art. 22 konwencji brukselskiej, gdy chodzi o ich wpływ na zakres art. 2 tej konwencji uzasadnia, moim zdaniem, to, aby warunek istnienia związku, jaki jest wymagany do stosowania odpowiednio tych przepisów, był pojmowany w odmienny sposób.

89. O ile można bowiem z łatwością stwierdzić, że wykładnia rozszerzająca pojęcia związku w rozumieniu art. 22 omawianej konwencji zgodnie z ww. wyrokiem w sprawie Tatry nie może stanowić zagrożenia dla skuteczności (effet utile) art. 2 tej konwencji, to nie można tego samego powiedzieć w odniesieniu do wykładni pojęcia związku w kontekście stosowania art. 6 pkt 1. Należy uznać, że wykładnia rozszerzająca w tym szczególnym przypadku prowadziłyby w sposób nieunikniony do znacznego ograniczenia przypadków stosowania art. 2 (w stosunku do innych pozwanych łącznie osób).

90. Otóż zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunał zawsze dokładał starań, aby dokonywać wykładni zawężającej przepisów o jurysdykcji szczególnej zawartych w art. 5 i 6 konwencji brukselskiej, jako że stanowią one wyjątek od ogólnej lub podstawowej zasady jurysdykcji sądów państwa, gdzie ma siedzibę pozwany, ustanowionej w art. 2 tej konwencji, która to zasada — przypomnę — przyczynia się w znacznym stopniu do zapewnienia prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości⁴⁷. Jak to zostało

powyżej ukazane, starania te doprowadziły nawet Trybunał w ww. wyroku w sprawie Kalfelis do wykroczenia poza treść art. 6 pkt 1, uzależniając stosowanie tego przepisu od istnienia związku. To ustalone orzecznictwo zmierza w kierunku przyjęcia ścisłego znaczenia pojęcia związku w celu jeszcze większego ograniczenia stosowania omawianego art. 6 pkt 1.

91. Inna znacząca różnica pomiędzy mechanizmem połączenia postępowań przewidzianym w art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej a mechanizmem przewidzianym w art. 22 tej konwencji, która wynika z odpowiednich sposobów ich wdrażania, utwierdza mnie w przekonaniu, że nie należy raczej przenosić w ramach stosowania omawianego art. 6 pkt 1 wykładni rozszerzającej, jaką Trybunał zastosował w ww. sprawie Tatry wobec pojęcia „związek” w rozumieniu omawianego art. 22.

92. Należy mieć bowiem na uwadze, że stwierdzenie braku jurysdykcji sądu, przed który wytoczono powództwo później zgodnie z art. 22 konwencji brukselskiej, jest możliwością, której wybór należy do wyłącznej jurysdykcji wspomnianego sądu, a nie do właściwości powoda, który może jedynie złożyć wnioski w tym zakresie.

93. Dokonując wyboru na rzecz stwierdzenia braku swojej jurysdykcji w danej sprawie, sąd

47 — Zobacz zwłaszcza ww. wyrok w sprawie Kalfelis, pkt 19 oraz wyroki: z dnia 19 września 1995 r. w sprawie C-364/93 *Marinari*, Rec. str. I-2719, pkt 13; z dnia 27 października 1998 r. w sprawie C-51/97 *Réunion européenne i in.*, Rec. str. I-6511, pkt 29, z dnia 10 czerwca 2004 r. w sprawie C-168/02 *Kronhofer*, Zb.Orz. str. I-6009, pkt 13 i 14.

winiem kierować się względami prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości, czy to w celu uniknięcia niespójności pomiędzy orzeczeniami sądowymi wydanymi w różnych umawiających się państwach, czy ewentualnie w celu pozostawienia sądowi innego umawiającego się państwa, przed którym wytoczone zostało już powództwo i którego jurysdykcja została ustalona, pieczy nad rozstrzygnięciem sporu z uwagi na to, że ten drugi sąd jest bardziej odpowiedni do jego rozpatrzenia⁴⁸.

94. Z tego punktu widzenia mechanizm połączenia postępowań przewidziany w art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej jawi się jako wyraźnie odmienny od mechanizmu przewidzianego w art. 22 tej konwencji.

95. W istocie zastosowanie art. 6 pkt 1 tej konwencji zależy jedynie od decyzji powoda, a nie sądu. Ponadto i co się z tym wiąże, o ile decyzja ta może być podjęta w oparciu o uzasadnione względy ekonomii procesowej, to mogą jej również przyświecać bardziej kontrowersyjne — w świetle wymogów związanych z prawidłowym administrowaniem wymiarem sprawiedliwości lub sprawną organizacją procesu — przesłanki niż te, które skłoniły powoda na podstawie

art. 5 pkt 3 tej konwencji do wniesienia powództwa raczej przed sąd miejsca zdarzenia powodującego szkodę lub sąd miejsca, w którym szkoda nastąpiła, niż przed sąd umawiającego się państwa siedziby pozwanego.

96. Zatem dokonując wyboru polegającego na wniesieniu powództwa, na podstawie omawianego art. 6 pkt 1, do sądu takiego umawiającego się państwa, w którym pozwany ma siedzibę, raczej niż do sądu państwa lub wielu innych umawiających się państw, w których jeden lub wielu pozostałych pozwanych mają swoje siedziby, powód może mieć jedynie na uwadze względy zastosowania prawa, a nawet orzecznictwa, które są korzystniejsze dla ochrony jego własnych interesów, działają zaś na niekorzyść interesów pozwanych, a nie wyjście naprzeciw obiektywnej potrzebie z punktu widzenia dowodów czy sprawnej organizacji procesu.

48 — Tak bytoby na przykład w przypadku, gdyby spór w przedmiocie odpowiedzialności deliktowej lub quasi-deliktowej został wniesiony nie tylko przed sąd umawiającego się państwa, w którym siedzibę ma pozwany lub jeden z pozwanych (na podstawie art. 2 konwencji brukselskiej), ale również przed sąd innego umawiającego się państwa, na którego terytorium miałyby miejsce zdarzenie wywołujące szkodę / lub na którego terytorium powstałaby ta szkoda (na podstawie art. 5 pkt 3 omawianej konwencji). W istocie ten drugi sąd byłby bardziej odpowiedni od sądu umawiającego się państwa, w którym ma siedzibę pozwany lub jeden z pozwanych, z punktu widzenia badania dowodów, w celu dokonania oceny, czy w okolicznościach danej sprawy zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Zobacz w tym względzie wyrok z dnia 30 listopada 1976 r. w sprawie 21/76 Bier, zwany wyrokiem w sprawie „Mines de potasse d'Alsace”, Rec. str. 1735, pkt 15–17.

97. Spory w przedmiocie naruszenia patentów nadają się idealnie do tego typu praktyk „forum shopping” z uwagi na znaczne występujące obecnie różnice pomiędzy uregulowaniami krajowymi w tym zakresie, bez względu na to, czy chodzi o kwestie proceduralne (zwłaszcza w zakresie zbierania i zabezpieczania dowodów, które częstokroć odgrywają ogromną rolę w takich sporach), czy też kwestie materialne (czyżby karalne,

kary, środki odszkodowawcze)⁴⁹, nawet jeśli zasadniczo prawo materialne, jakie ma zastosowanie do tych sporów, nie jest *lex fori* (prawem obowiązującym w umawiającym się państwie siedziby sądu, przed który wniesiono powództwo), ale *lex locis protectionis* (czyli prawem obowiązującym w umawiającym się państwie udzielenia patentu — innymi słowy w państwie, na którego terytorium jest przewidziana i może stać się przedmiotem roszczenia ochrona praw właściciela omawianego patentu), co oznacza, że teoretycznie wybór sądu, do którego zostanie wniesione powództwo, nie ma wpływu na ustalenie stosowanego prawa materialnego (w przeciwieństwie do tego, co zawsze ma miejsce w przypadku prawa procesowego)⁵⁰.

98. W kontekście sporu zawisłego przed sądem krajowym można przypuszczać, że

49 — Co zostało podkreślone w motywie siódmym dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.U. L 157, str. 45):

„Z konsultacji prowadzonych przez Komisję [...] wynika, że w państwach członkowskich, pomimo obowiązywania porozumienia TRIPs, ciągle występują znaczące rozbieżności w zakresie środków realizacji praw własności intelektualnej. Na przykład ustalenia dotyczące stosowania środków tymczasowych, wykorzystywanych w szczególności do zachowywania dowodów i obliczania strat, lub ustalenia dotyczące stosowania nakazów sądowych, są w poszczególnych państwach członkowskich bardzo różne. W niektórych państwach członkowskich brak środków, procedur i środków prawnych w rodzaju prawa do informacji i do wycofywania z rynku, na koszt naruszającego prawo, umieszczonych na nim towarów naruszających prawo”.

Chociaż celem tej dyrektywy (która powinna być przetransponowana do dnia 29 kwietnia 2006 r. przez państwa członkowskie) jest zbliżenie systemów prawnych w celu zapewnienia wysokiego poziomu ochrony praw własności intelektualnej, to jednak nie dokonuje ona całkowitej harmonizacji w tym zakresie, tak że istnieje ryzyko, że w dalszym ciągu będą istniały pewne występujące obecnie różnice (w szczególności w zakresie kar za nieumyślne czyny naruszenia patentu, jak również karania czynów naruszenia patentu).

50 — Zasada określająca stosowanie *lex loci protectionis*, która wypływa z tradycyjnej zasady terytorialności praw własności intelektualnej i ujęta jest w wielu konwencjach międzynarodowych (np. konwencji paryskiej z dnia 20 marca 1883 r. dotyczącej ochrony własności przemysłowej, WIPO nr 201), przewidziana została w art. 8 propozycji rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) [propozycja z dnia 22 lipca 2003 r. znajdująca się w fazie uzgodnień, COM(2003) 427 wersja ostateczna], które ma być stosowane wobec zagrożeń prawa własności intelektualnej.

zarówno skuteczność procedury „kort geding”, jak i kształt, jaki od początku lat 90. przybrało orzecznictwo niderlandzkie (sprzyjające szerokiemu stosowaniu art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej)⁵¹, miały wpływ na podjęcie przez właścicieli omawianego patentu (mających siedzibę w Stanach Zjednoczonych, a nie w Niderlandach) decyzji o wniesieniu ich powództwa do sądu niderlandzkiego (raczej niż do sądu belgijskiego, niemieckiego, francuskiego, brytyjskiego, szwajcarskiego, austriackiego czy też szwedzkiego)⁵².

99. O ile trudno zarzucać powodowi wnoszącemu powództwo o naruszenie patentu korzystanie z takiej praktyki „forum shopping” w celu skuteczniejszej ochrony swoich interesów, o tyle moim zdaniem nie umniejsza to faktu, że — uwzględniając znaczące różnice pomiędzy logiką art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej a logiką art. 22 tej konwencji — wymogi, jakie są związane z prawidłowym administrowaniem wymiarem sprawiedliwości i uzasadniające połączenie postępowań, nie przemawiają tak silnie za stosowaniem omawianego art. 6 pkt 1, jak za stosowaniem art. 22.

100. W tych okolicznościach skłaniam się do tezy, jak utrzymują zarówno pozwani w postępowaniu przed sądem krajowym, jak

51 — Zobacz pkt 58 niniejszej opinii.

52 — W kwestii ówczesnej atrakcyjności sądów niderlandzkich zob. P. Véron, „Trente ans d'application de la Convention de Bruxelles à l'action en contrefaçon de brevet d'invention”, w *Journal du droit international*, édition du juris-classeur, Paryż 2001, str. 812 i 813.

i rząd Zjednoczonego Królestwa, że przesłanki zastosowania art. 6 pkt 1 omawianej konwencji nie powinny być pojmowane w sposób równie szeroki jak przesłanki zastosowania art. 22 tej konwencji w rozumieniu ww. wyroku w sprawie Tatry.

101. Zatem według mnie byłoby lepiej trzymać się formuły przyjętej przez Trybunał w ww. wyroku w sprawie Kalfelis, który, przypomnę, uzależnia stosowanie omawianego art. 6 pkt 1 od spełnienia warunku, by „powództwa wytoczone przeciwko różnym pozwany [były] ze sobą powiązane w chwili ich wytoczenia, tzn. jeśli požądane jest ich łączne rozpoznanie i rozpatrzenie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych postępowaniach orzeczeń, których *nie da się ze sobą pogodzić*” [a nie tylko *sprzecznych* w rozumieniu ww. wyroku w sprawie Tatry]”⁵³.

102. Warto odnotować zresztą, że ani Trybunał, ani prawodawca wspólnotowy nie odeszli od używania tej formuły przy stosowaniu art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej czy też przy stosowaniu art. 6 pkt 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 2001, L 12, str. 1), które zastąpiło omawianą konwencję.

53 — Punkt 12 ww. wyroku w sprawie Kalfelis, wyróżnienie własne.

103. W istocie w ww. wyroku w sprawie Réunion européenne i in., który został wydany wiele lat po ww. wyroku w sprawie Tatry, Trybunał oparł się wyłącznie na ww. wyroku w sprawie Kalfelis i na definicji ścisłej więzi, której Trybunał wymagał dla stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej⁵⁴, w celu wydania orzeczenia, zgodnie z którym „w przypadku dwóch powództw o naprawienie tej samej szkody przeciwko różnym pozwany, z których jedno oparte jest na odpowiedzialności kontraktowej, a drugie na odpowiedzialności deliktowej, nie można uznać, że istnieje między nimi ścisła więź”⁵⁵.

104. Jeśli chodzi o rozporządzenie nr 44/2001, to ogranicza się ono do przejścia identycznego sformułowania przyjętego przez Trybunał w ww. wyroku w sprawie Kalfelis bez włączenia nowych elementów wynikających z ww. wyroku w sprawie Tatry⁵⁶.

105. Ten rozwój orzecznictwa i prawodawstwa w ostatnim czasie skłania mnie do uznania, że przy stosowaniu art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej byłoby korzystniej trzymać się definicji ścisłej więzi, przyjętej przez Trybunał w ww. wyroku w sprawie Kalfelis.

54 — Zobacz pkt 48 ww. wyroku w sprawie Réunion européenne i in.

55 — Ibidem, pkt 50.

56 — To rozporządzenie nie ma zastosowania w kontekście sporu przed sądem krajowym, ponieważ spór ten powstał w wyniku powództwa wniesionego przed wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia. Artykuł 6 pkt 1 tego rozporządzenia przewiduje, że „osoba mająca miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego może być również pozwana, jeżeli pozwywa się łącznie kilka osób — przed sąd miejsca, w którym ma miejsce zamieszkania jeden z pozwanych, o ile między sprawami istnieje tak ścisła więź, że požądane jest ich łączne rozpoznanie i rozstrzygnięcie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych postępowaniach sprzecznych ze sobą orzeczeń”.

106. Jakie konkretne skutki wynikają z charakteru ścisłej więzi wymaganej dla stosowania wspomnianego art. 6 pkt 1 w ramach sporów dotyczących naruszenia patentów europejskich, takich jak spór przed sądem krajowym? Kwestia ta zostanie poruszona w kolejnej części niniejszej opinii.

C — W przedmiocie skutków wynikających z charakteru ścisłej więzi wymaganej dla stosowania wspomnianego art. 6 pkt 1 w ramach sporów dotyczących naruszenia patentów europejskich takich jak spór przed sądem krajowym

107. Jeśli będziemy się trzymać — jak to proponuję — definicji ścisłej więzi przyjętej przez Trybunał w ww. wyroku w sprawie Kalfelis, to wówczas natychmiast nasuwa się prosta odpowiedź: art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej nie może mieć zastosowania — w braku ścisłej więzi wymaganej do jego stosowania — w sporach dotyczących naruszenia patentów europejskich, takich jak spór przed sądem krajowym.

108. Z pewnością w ramach powództwa o naruszenie patentu europejskiego, wytoczonego przeciwko kilku pozwanym z siedzibami w różnych umawiających się państwach z tytułu naruszeń, jakie miały być popełnione przez każdego z pozwanych na terenie każdego z umawiających się państw, gdzie mają oni swoje siedziby, możliwe jest, że — w braku połączenia takiego powództwa

w rękach sądu, na którego obszarze ma siedzibę jeden z pozwanych — zostaną wydane rozbieżne orzeczenia wobec różnych pozwanych (przez sądy różnych umawiających się państw, w których pozwani ci mają swoje siedziby), np. odnośnie do znamion zarzucanych czynów naruszenia, przyjęcia środków zabezpieczających dowody lub ustalenia wysokości odszkodowania za szkodę wyrządzoną pozwanemu.

109. Jednakże w takim przypadku takie orzeczenia — chociaż tak różne — nie są jednak nie do pogodzenia lub niespójne. Po pierwsze, ze względu na okoliczność, że pozwani, których dotyczy każde z tych orzeczeń, są różnymi podmiotami, orzeczenia te mogą być wykonywane oddzielnie i równocześnie dla każdego z nich. Po drugie, skutki prawne tych orzeczeń nie wykluczają się wzajemnie, ponieważ w takim przypadku każdy sąd, przed który wniesiono powództwo, orzeka jedynie w przedmiocie zarzucanych naruszeń praw właściciela patentu na terytorium każdego z umawiających się państw, gdzie jurysdykcje mają te sądy, co oznacza, że skutki prawne każdego z tych orzeczeń obejmują inne terytorium.

110. Z tego wynika, że nie występuje ścisły związek wymagany przez Trybunał w ww. wyroku w sprawie Kalfelis. Zgodnie z tym orzecznictwem art. 6 pkt 1 konwencji

brukselskiej nie może mieć w tym przypadku zastosowania.

111. W każdym razie tak samo byłoby w przypadku, gdyby przeciwnie do mojej analizy orzecznictwo z ww. wyroku w sprawie Tatry dotyczące art. 22 tej samej konwencji miało zastosowanie do omawianego art. 6 pkt 1.

112. Podobnie jak rząd Zjednoczonego Królestwa i Komisja uważam, że w ramach powództwa o naruszenie patentu europejskiego przesadne byłoby twierdzenie, że istnieje ryzyko wydania sprzecznych orzeczeń w rozumieniu ww. wyroku w sprawie Tatry.

113. Nie bardzo widzę, aby orzeczenie mogło być uznane za sprzeczne z innym orzeczeniem jedynie z powodu istnienia zwykłej różnicy w rozstrzygnięciu sporu, tzn. na zakończenie procesu. Aby orzeczenia były sprzeczne, moim zdaniem trzeba jeszcze, aby taka różnica istniała wobec takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej. Jedynie w takim przypadku można stwierdzić istnienie sprzeczności orzeczeń, zakładając, że w takiej samej sytuacji prawnej i faktycznej sądy wydały różne lub wręcz całkowicie sprzeczne orzeczenia⁵⁷.

114. Otóż, jak to zostało już wyżej wspomniane⁵⁸, poza wspólnymi zasadami przewidzianymi w konwencji monachijskiej w zakresie udzielania patentu europejskiego, patent ten podlega przepisom krajowym każdego umawiającego się państwa, dla którego został udzielony. Po jego udzieleniu omawiany patent europejski rozkłada się na „wiązkę patentów krajowych”.

115. Zatem zgodnie z art. 2 ust. 2 konwencji monachijskiej „patent europejski posiada w każdym umawiającym się państwie, dla którego został udzielony, ten sam skutek i podlega tym samym warunkom co patent krajowy udzielony przez to państwo, chyba że niniejsza konwencja stanowi inaczej”.

116. Podobnie art. 64 ust. 1 wspomnianej konwencji stanowi, że „[...] patent europejski od daty publikacji wzmianki o jego udzieleniu przyznaje jego właścicielowi w każdym umawiającym się państwie, w stosunku do którego został udzielony, takie same prawa, jakie przyznawałby patent krajowy udzielony w tym państwie”. Artykuł 64 ust. 3 dodaje, że „każde naruszenie patentu europejskiego rozpatruje się zgodnie z ustawodawstwem krajowym”.

57 — Zobacz podobnie pkt 28 i 29 opinii rzecznika generalnego G. Tesaura w ww. sprawie Tatry.

58 — Zobacz pkt 23–25 niniejszej opinii.

117. Z całości tych przepisów konwencji monachijskiej wynika, że powództwo o naruszenie patentu europejskiego — wytoczone przeciwko wielu pozwanym z siedzibami w różnych umawiających się państwach w związku z naruszeniami, które zostały popełnione na terenie każdego z tych państw — powinno być rozpatrywane w świetle obowiązującego w tym zakresie prawa krajowego w każdym ze wspomnianych państw, dla którego dany patent został udzielony.

118. Otóż, jak to zostało wyżej stwierdzone, obecnie w Unii Europejskiej występują znaczne różnicowania pomiędzy uregulowaniami krajowymi w zakresie naruszenia patentu, czy to w kwestiach proceduralnych (zwłaszcza w zakresie gromadzenia i zabezpieczania dowodów, które częstokroć odgrywają ogromną rolę w takich sporach), czy też w kwestiach prawa materialnego (czyny karalne, kary, środki odszkodowawcze), nawet jeśli zasadniczo prawem materialnym stosowanym do omawianych sporów jest *lex loci protectionis* (czyli prawo obowiązujące w umawiającym się państwie, na którego terytorium jest przewidziana i może stać się przedmiotem roszczenia ochrona praw właściciela omawianego patentu).

119. Należy stwierdzić, że w ramach sporów dotyczących naruszenia patentów europejskich, takich jak spór przed sądem krajowym, ewentualne różnice między orzeczeniami wydanymi w różnych umawiających się państwach nie obejmują takiej samej sytuacji prawnej.

120. Tego stwierdzenia nie podważa istnienie wspólnych wytycznych dla państw będących stronami konwencji monachijskiej w celu określenia, zgodnie z art. 69 wspomnianej konwencji, materialnego zakresu ochrony zapewnianej przez patent europejski⁵⁹. Bez względu na korzyść, jaką może stanowić dla sporów dotyczących naruszenia patentu europejskiego zdefiniowanie takich wytycznych poprzez przyjęcie protokołu służącego interpretacji wspomnianego art. 69, nie zmienia to faktu, że protokół ten dotyczy jedynie *materialnego* zakresu ochrony przyznanej przez dany patent europejski, tzn. przedmiotu w sensie *technicznym* prawa własności przemysłowej, które stanowi wspomniany patent. Chodzi tutaj o kwestię inną niż kwestia *prawego* zakresu praw przyznanych właścicielowi patentu europejskiego, który to zakres pozostaje uregulowany różnymi przepisami krajowymi.

121. Wynika z tego, że — jak to podkreślił rząd francuski — gdy takie powództwo zostanie wniesione przed wiele sądów w różnych umawiających się państwach, wówczas z definicji rozbieżne orzeczenia mogące wynikać z tej sytuacji nie mogą być uznane za sprzeczne. W braku ryzyka wydania sprzecznych orzeczeń nie ma zatem powodu — jeśli odwołujemy się do ww. wyroku w sprawie Tatry — do stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej.

59 — Zobacz pkt 28 niniejszej opinii.

122. Moim zdaniem taki wniosek nasuwa się nawet w przypadku (przedstawionym przez sąd krajowy w drugim pytaniu prejudycjalnym), gdy pozwane spółki należą do tego samego koncernu i działały w ten sam lub podobny sposób, zgodnie ze wspólną polityką opracowaną wyłącznie przez jedną z nich, tak że znajdujemy się w obliczu takiej samej sytuacji faktycznej.

123. W istocie ta ewentualna jedność lub jednorodność sytuacji faktycznych wcale nie podważa istnienia różnic w sytuacjach prawnych wynikających z aktualnych rozbieżności pomiędzy uregulowaniami krajowymi w zakresie naruszenia patentu.

124. Zresztą przyjęcie, że art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej może mieć zastosowanie w takim przypadku jedynie z powodu istnienia tej samej sytuacji faktycznej, nie byłoby — moim zdaniem — zadowalające w świetle celów omawianej konwencji, którymi są: po pierwsze wzmocnienie ochrony prawnej osób zamieszkałych we Wspólnocie, a po drugie — pewność prawa.

125. Wzmocnienie ochrony prawnej osób zamieszkałych we Wspólnocie oznacza bowiem, że wspólne przepisy o jurysdykcji zawarte w konwencji brukselskiej pozwalają „powodowi w *prosty sposób* określić sąd, przed który może on wytoczyć powództwo,

i jednocześnie pozwanemu ustalić w *rozsądny sposób* sąd, przed który może on zostać pozwany”⁶⁰. Trybunał scharakteryzował te przepisy jako „mające zagwarantować *pewność* co do podziału jurysdykcji pomiędzy różnymi sądami krajowymi, do których określona sprawa może być wniesiona”⁶¹. W rzeczywistości jedynie przepisy o jurysdykcji spełniające te wymogi mogą zagwarantować poszanowanie zasady pewności prawa, która, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem⁶², również stanowi jeden z celów konwencji brukselskiej.

126. Zgodnie z tym rozumowaniem Trybunał orzekł, że „zasada pewności [prawa] wymaga w szczególności, aby przepisy o jurysdykcji stanowiące wyjątek od ogólnej zasady zawartej w art. 2 konwencji brukselskiej były interpretowane w taki sposób, aby normalnie poinformowany pozwany mógł rozsądnie przewidzieć, przed który sąd, poza sądem państwa jego miejsca zamieszkania, może być pozwany”⁶³.

60 — Zobacz zwłaszcza wyroki: z dnia 13 lipca 1993 r. w sprawie C-125/92 Mulox IBC, Rec. str. I-4075, pkt 11; z dnia 3 lipca 1997 r. w sprawie C-269/95 Benincasa, Rec. str. I-3767, pkt 26; z dnia 17 września 2002 r. w sprawie C-334/00 Tacconi, Rec. str. I-7357, pkt 20; z dnia 5 lutego 2004 r. w sprawie C-18/02 DFDS Torline, Zb.Orz. str. I-1417, pkt 36, oraz ww. wyroki w sprawach: Kronhofer, pkt 20, i Owusu, pkt 40.

61 — Zobacz zwłaszcza wyroki: z dnia 29 czerwca 1994 r. w sprawie C-288/92 Custom Made Commercial, Rec. str. I-2913, pkt 15; z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie C-256/00 Besix, Rec. str. I-1699, pkt 25, oraz ww. wyrok w sprawie Owusu, pkt 39.

62 — Zobacz zwłaszcza wyrok z dnia 4 marca 1982 r. w sprawie 38/81 Effer, Rec. str. 825, pkt 6; ww. wyrok w sprawie Custom Made Commercial, pkt 18; wyroki: z dnia 28 września 1999 r. w sprawie C-440/97 GIE Groupe Concorde i in., Rec. str. I-6307, pkt 23; z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie C-80/00 Italian Leather, Rec. str. I-4995, pkt 51; i ww. wyrok w sprawie Owusu, pkt 38,

63 — Wyżej wymieniony wyrok w sprawie Owusu, pkt 40 i przywołane tam orzecznictwo.

127. Otóż moim zdaniem podporządkowanie stosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej istnieniu powiązania pozwów z takim samym stanem faktycznym — zgodnie z różnymi kryteriami powiązania omawianymi przez sąd krajowy — nie byłoby wystarczające do zapewnienia przewidywalności ustanowionych przez tę konwencję przepisów o jurysdykcji.

128. Zakładając, że pozwane spółki należą do tego samego koncernu i że zarzucane im naruszenia patentu były takie same lub podobne, nie jest łatwe — ani dla powoda, ani dla sądu — ustalenie, że popełnienie takich czynów wynika z uzgodnień między wspomnianymi spółkami lub ze wspólnej polityki ustalonej w ramach wspomnianego koncernu.

129. Tak jest tym bardziej w przypadku określenia odpowiednich ról, jakie odgrywały omawiane spółki w ustaleniu zarzucanej im wspólnej polityki w celu identyfikacji „the spider in the web”. Kwestia ta może łatwo stać się „źródłem spraw spornych”, to znaczy wywoływać liczne spory pomiędzy stronami, w tym również pomiędzy samymi pozwanymi. Moim zdaniem oparcie zastosowania art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej na zasadzie, zgodnie z którą właściwym sądem jest sąd, w którego okręgu ma siedzibę spółka, która odgrywała kluczową rolę w ustaleniu wspólnej polityki leżącej

u podstaw zarzucanych czynów naruszenia patentu, byłoby sprzeczne z wymogami przewidywalności lub pewności ustalonymi przez Trybunał w celu interpretacji przepisów o jurysdykcji ustanowionych przez omawianą konwencję.

130. Mając na względzie powyższe rozważania, uważam, że art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej nie powinien znaleźć zastosowania do powództwa o naruszenie patentu europejskiego wytoczonego przeciwko większej liczbie spółek z siedzibami w różnych umawiających się państwach w związku z czynami, których dopuszczono się w każdym z tych państw, nawet jeżeli wspomniane spółki należą do tego samego koncernu i działały w ten sam lub podobny sposób, zgodnie ze wspólną polityką opracowaną wyłącznie przez jedną z nich.

131. Wpływ zasady jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 16 pkt 4 omawianej konwencji na rozstrzyganie sporów w zakresie naruszania patentów europejskich wspiera moją analizę. Problem ten zostanie pokrótce omówiony poniżej w rozszerzeniu moich uwag w tej kwestii odnośnie do znaczenia i zakresu pytań prejudycjalnych.

D — *Wpływ zasady jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej na rozstrzygnięcie sporów w zakresie naruszania patentów europejskich*

132. Nawet w przypadku, jak w ww. sprawie GAT, gdyby Trybunał uznał, że art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej nie może znaleźć zastosowania do sporu o naruszenie patentu europejskiego, w którym kwestionowana jest ważność danego patentu, artykuł ten nie byłby pozbawiony wszelkiego wpływu na rozstrzygnięcie takiego sporu.

133. W istocie, jak ukazuje to ww. sprawa Boston Scientific i in., która zakończyła się w końcu wycofaniem odesłania prejudycjalnego⁶⁴, zdarza się, że postępowanie w sprawie unieważnienia patentu europejskiego jest wszczynane przed wniesieniem powództwa o naruszenie danego patentu lub po takim wniesieniu. W takich okolicznościach działanie wspomnianego art. 16 pkt 4 prowadzi nieuchronnie do rozpoczęcia sporu w przedmiocie wspomnianego patentu, którego nie można ominąć poprzez użycie mechanizmu odnoszącego się do związku przewidzianego w art. 22 konwencji brukselskiej.

134. Zatem, w przypadku gdy postępowanie o unieważnienie patentu europejskiego zostaje wszczęte (przed sądami różnych umawiających się państw, dla których został

udzielony dany patent zgodnie z art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej) przed wniesieniem (w przypadku wielości pozwanych do sądu miejsca zamieszkania jednego z nich, na podstawie art. 6 pkt 1) powództwa o naruszenie dotyczące tego samego patentu w związku z czynami, których dopuszczono się na terytorium każdego z tych państw⁶⁵, jest bardzo prawdopodobne, że, jeśli podniesiono jako środek obrony zarzut nieważności wspomnianego patentu, sąd, do którego zostałyby wniesione to drugie powództwo (zakładając, że byłby on właściwy na podstawie art. 6 pkt 1, z czym się nie zgadzam), postanowi zgodnie z art. 22 tej konwencji zawiesić postępowanie (w oczekiwaniu na wydanie orzeczeń w przedmiocie ważności omawianego patentu w każdym z tych umawiających się państw) lub stwierdzi brak swojej jurysdykcji w zakresie sporu (który wówczas wróciłby do różnych sądów, przed którymi toczą się postępowania o unieważnienie wspomnianego patentu).

135. Z tego wynika, że w tym przypadku niezbyt by pomogło zastosowanie art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej w celu skoncentrowania powództwa o naruszenie patentu europejskiego przed sądem siedziby jednego z pozwanych i zatem uniknięcia spowolnienia i kosztów związanych ze wszczęciem takiego powództwa przed sądami różnych umawiających się państw.

65 — Przypadek ten odpowiada strategii dobrze znanej pod nazwą „torpeda”, które polega na tym, że przedsiębiorstwo zagrożone powództwem o naruszenie patentu inicjuje wszczęcie postępowania o unieważnienie przedmiotowego patentu w celu spowolnienia przebiegu ewentualnego postępowania o naruszenie patentu.

64 — Zobacz pkt 3 niniejszej opinii.

136. Podobnie byłoby w odwrotnej sytuacji, gdyby wszczęto powództwo o naruszenie patentu europejskiego (przed sądem, na którego obszarze ma siedzibę jeden z pozwanych, zakładając, że podstawą prawną jest omawiany art. 6 pkt 1) — dotyczące czynów popełnionych w każdym z umawiających się państw, dla których wspomniany patent został udzielony — przed wszczęciem postępowania w sprawie unieważnienia tego patentu (przed sądami różnych umawiających się państw, dla których został udzielony wspomniany patent zgodnie z art. 16 pkt 4 konwencji brukselskiej).

137. W takim przypadku jest również bardzo prawdopodobne, że sąd, do którego wniesiono wcześniej powództwo (w sporze o naruszenie patentu, w trakcie którego został podniesiony zarzut nieważności patentu europejskiego), postanowi (zakładając, że byłby on właściwy na podstawie art. 6 pkt 1, z czym się nie zgadzam), na podstawie art. 22 konwencji brukselskiej, zawiesić postępowanie w oczekiwaniu na wydanie orzeczeń odnośnie do ważności danego patentu — przy uściśleniu, że sądy, przed którymi powództwa o unieważnienie patentu zostały wniesione później, nie byłyby uprawnione do stwierdzenia braku swej jurysdykcji w zakresie takich sporów, z uwagi na to, iż na podstawie art. 16 pkt 4 tej konwencji sądy te miałyby wyłączną jurysdykcję w zakresie rozpoznania tych sporów.

138. W tym przypadku również niezbyt pomocne byłoby zastosowanie art. 6 pkt 1

omawianej konwencji w celu skoncentrowania sporu o naruszenie patentu europejskiego przed sądem siedziby jednego z pozwanych i w celu uniknięcia spowolnienia i kosztów związanych ze wszczęciem takiego powództwa przed sądami różnych umawiających się państw.

139. Te różne przykłady uwidaczniają ograniczenia aktualnego systemu podziału jurysdykcji sądowej w celu rozstrzygania sporów o naruszenie patentów europejskich. Jednakże sytuacja ta może ulec zmianie w przyszłości w wyniku prowadzonych obecnie rozmów w ramach Wspólnoty, jak i Europejskiej Organizacji Patentowej.

E — Perspektywy w zakresie przepisów o jurysdykcji sądów w przedmiocie sporów o naruszenie patentów europejskich

140. Aktualnie prowadzonych jest wiele rozmów odnośnie do centralizacji sporów w zakresie patentów.

141. Pierwsze rozmowy rozpoczęte zostały w ramach Europejskiej Organizacji Patentowej w wyniku konferencji międzyrządowej,

która miała miejsce w Paryżu w czerwcu 1999 r. Została utworzona grupa robocza w celu opracowania projektu porozumienia ustanawiającego system rozstrzygania sporów w zakresie patentów europejskich⁶⁶. Prace prowadzone w ramach tej grupy doprowadziły w lutym 2004 r. do przyjęcia takiego projektu porozumienia, który powinien stać się przedmiotem dyskusji w ramach przyszłej konferencji międzyrządowej.

Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich⁶⁹.

142. Na podstawie tych rozmów, jak i rozmów prowadzonych w ramach Wspólnoty⁶⁷, w dniu 1 sierpnia 2000 r. Komisja opracowała propozycję rozporządzenia Rady dotyczącego patentu wspólnotowego⁶⁸. W tym projekcie jest mowa o przekazaniu Trybunałowi wszelkich sporów o naruszenie i ważność przyszłego patentu wspólnotowego (który będzie udzielany przez EUP dla wszystkich państw członkowskich Wspólnoty). W końcu 2003 r. Komisja przedstawiła idącą w tym samym kierunku propozycję decyzji Rady przyznającą Trybunałowi jurysdykcję do rozstrzygania sporów dotyczących patentu wspólnotowego oraz propozycję rozporządzenia Rady ustanawiającego Sąd do spraw Patentu Wspólnotowego i dotyczącego odwołań wnoszonych do Sądu

143. Moim zdaniem jedynie w ramach tych rozmów można ulepszyć obecny system podziału jurysdykcji sądowej w zakresie rozstrzygania sporów o naruszenie patentów europejskich.

144. Mając na względzie całość powyższych rozważań, uważam, że należy odpowiedzieć na pytania prejudycjalne, że art. 6 pkt 1 konwencji brukselskiej należy interpretować w ten sposób, że nie powinien on znajdować zastosowania do powództwa o naruszenie patentu europejskiego wytoczonego przeciwko większej liczbie spółek z siedzibami w różnych umawiających się państwach w związku z czynami, których dopuszczono się w każdym z tych państw, nawet jeżeli wspomniane spółki należą do tego samego koncernu i działały w ten sam lub podobny sposób, zgodnie ze wspólną polityką opracowaną wyłącznie przez jedną z nich.

66 — Ten projekt porozumienia jest dostępny na stronie internetowej EUP (http://www.european-patent-office.org/epo/epl/index_f.htm).

67 — Państwa członkowskie przyjęły dwie umowy międzynarodowe, które nigdy nie weszły w życie. Chodzi po pierwsze o Konwencję 76/76/EWG o patencie europejskim dla wspólnego rynku, podpisaną w Luksemburgu dnia 15 grudnia 1975 r., a po drugie Porozumienie 89/695/EWG dotyczące patentów Wspólnoty — sporządzone w Luksemburgu w dniu 15 grudnia 1989 r. (Dz.U. L 401, str. 1).

68 — Dz.U. 2000, C 337 E, str. 278.

69 — Zobacz odpowiednio COM(2003) 827 wersja ostateczna i COM(2003) 828 wersja ostateczna.

VI — Wnioski

145. W świetle ogółu powyższych rozważań proponuję Trybunałowi udzielić następującej odpowiedzi na pytania prejudycjalne przedstawione przez Hoge Raad (Niderlandy):

Artykuł 6 pkt 1 Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych w brzmieniu zmienionym Konwencją z dnia 9 października 1978 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Konwencją z dnia 25 października 1982 r. w sprawie przystąpienia Republiki Greckiej, Konwencją z dnia 26 maja 1989 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Hiszpanii i Republiki Portugalskiej oraz Konwencją z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia Republiki Austrii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji należy interpretować w ten sposób, że nie powinien on znajdować zastosowania do powództwa o naruszenie patentu europejskiego wytoczonego przeciwko większej liczbie spółek z siedzibami w różnych umawiających się państwach w związku z czynami, których dopuszczono się w każdym z tych państw, nawet jeżeli wspomniane spółki należą do tego samego koncernu i działały w ten sam lub podobny sposób, zgodnie ze wspólną polityką opracowaną wyłącznie przez jedną z nich.